

Piotr Kocyba

Dialogische Begegnungen : Minderheiten - Mehrheiten interferent gedacht

Acta Cassubiana 11, 452-455

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Kocyba

Dialogische Begegnungen. Minderheiten – Mehrheiten interferent gedacht

**Bautzen / Budyšin, 15 maja – 17 maja 2009
Sorbisches Institut Bautzen / Serbski Institut Budyšin**

Inauguracja konferencji 15 maja 2009 roku nastąpiła wraz z uroczystym otwarciem wystawy *Modern aus Tradition. Ansichten zu den Kulturen der Roma / Zigeuner* w Muzeum Łużyckim (Sorbisches Museum) w Budziszynie przy muzyce cygańskiego zespołu Teresa Mirga i Kała Bała. Naukową część sympozjum odbywającego się w budziszynskim Ratuszu i zorganizowanego przez Instytut Łużycy (Sorbisches Institut) otworzyła następnego dnia po powitaniu gości przez burmistrza Michaela Böhmera oraz radnego powiatu Michaela Hariga docent Elka Tschernokoshewa (Budziszyn) swoim wprowadzającym wykładem, w którym przedstawiła następujące tezy. Po pierwsze, mniejszości posiadają z reguły dużą wprawę w dialogu międzykulturowym, a po drugie, istnieje potrzeba nowego podejścia do sprawy regionów wieloetnicznych, w których ‘obcość’ powinna być pojmowana jako część własnej kultury większościowej.

Prof. dr Ursula Hemetek (Wiedeń) rozpoczęła referat, cytując wypowiedź jednego ze swoich respondentów: „Kultura zawsze jest zbiorem, z którego można czerpać”. Takie pojmowanie twórczości muzyków mniejszościowych odpowiada naukowemu spojrzeniu prof. Hemetek, która analizuje selektywne przejmowanie muzycznych motywów w muzyce mniejszości narodowych i etnicznych. Zaś muzyka cygańska jest jednym z najwyraźniejszych przykładów stapiania się nierównych stylów, o czym świadczą na przykład różne wersje hymnu cygańskiego. Aspekt mniejszości cygańskiej podjęła również dr Alenka Barbar-Kersovan (Hamburg). Na przykładzie twórczości Emira Kusturicy i Gorana Bregovića przedstawiła ona, jak obaj z jednej strony nawiązywali do typowo cygańskich stereotypów, przedstawiających Cyganów jako bezrobotnych autsajderów żyjących na marginesie społeczeństwa, jednocześnie jednak opuszczali tradycyjne sposoby przedstawiania Romów, ukazując ich jako pewnych siebie bohaterów.

Na sprzeczność w koncepcji łużyckiego programu radiowego *Serbski rozhłós / Studio Bautzen*, który w ramach codziennej trzygodzinnej emisji programu

w języku łużyckim oficjalnie nie gra muzyki niemieckiej, zwróciła uwagę prof. dr Rosemarie Statelova (Sofia). Nadawana w tym programie muzyka łużycka w wielu przypadkach została wyprodukowana przez Niemców, o czym moderatorzy radiowi z reguły nie wspominają. Badania prof. Statelovej wskazują również na to, że jednoznaczne rozdzielenie sfery muzyki w regionie bikulturalnym wbrew założeniom programu radiowego jest niemożliwe.

Prof. dr Andreas J. Wiesand (Bonn) przedstawił pierwsze wyniki projektu naukowego *Sharing Diversity: National Approaches to Intercultural Dialogue in Europe*, którym kierował na zlecenie Komisji Europejskiej. Celem jego badań nie było samo porównanie różnych koncepcji dialogu międzykulturowego w poszczególnych państwach, lecz także rozwinięcie nowej wspólnej strategii dla całej Unii Europejskiej. Podsumowując prof. Wiesand stwierdził, że większość krajów starała się „pokazać” drogi oraz „zbudować mosty”, podczas gdy potrzebne jest przede wszystkim „zerwanie murów” i zbudowanie „wspólnej przestrzeni doświadczeń”.

Mgr Katharina Elle (Budziszyn) przeprowadziła analizę roli mediów w konstruowaniu, rozpowszechnianiu i podtrzymywaniu stereotypów na przykładzie Stanisława Tillicha, premiera kraju związkowego Saksonia. Jedynie dwa artykuły reprezentowały jawnie pejoratywne postawy – w tym jeden w renomowanym periodyku „Der Spiegel”. Większość artykułów dotyczących nominacji nowego premiera odnosiła się do jego łużyckiego pochodzenia, przy czym niezależnie od nastawienia w stosunku do Łużyczan większość publikacji korzystała z tradycyjnych stereotypów jak pobożność, wspominała wielkanocnych jeźdźców konnych oraz regionalne tradycyjne stroje.

Dwa referaty dotyczyły austriackiej społeczności fanów Bollywood. Prof. dr Bernhard Fuchs (Wiedeń) analizował procesy recepcji filmów produkcji indyjskiej, które wyróżniają się na przykład swoją wielojęzycznością (hindi, bengalski, pendżabski itd.). Miłośnicy Bollywood rezygnują często z niemieckojęzycznych wersji synchronizowanych i sięgają po wydania oryginalne z przeważnie w złej jakości tłumaczonymi angielskimi napisami. Bez wystarczających kompetencji w wielojęzyczności indyjskiej (mała grupa fanów uczy się co najwyżej jednego z języków Indii) orientalne idiomy stają się ornamentem przedstawienia filmowego. Nawet indyjska wersja angielszczyzny – wzorowana na indyjskich magazynach kinowych – jest używana na forach internetowych oraz sympozjach społeczności fanów. Natomiast student prof. Fuchsa, Max Leimstättnr, relacjonował z planu filmowego pierwszej austriackiej produkcji Bollywood. „Kesariya Balam – Liebe ohne Grenzen” cechuje się typowo bollywoodzkimi atrybutami, jak muzyką, tańcem oraz dramatyczną opowieścią. Półprofesjonalny film mieszkającego w Austrii hinduskiego reżysera Sandeepa Kumara powstał w kulisach alpejskich i wiedeńskich oraz z udziałem austriackich aktorów i wykonawców. Po krótkim wprowadzeniu odbyła się premiera filmu dokumentarnego Maxa Leim-

stättnera „Kesariya Balam – Making-Of-in-Progress”. Po części naukowej pierwszy dzień konferencji zakończył warsztat taneczny *Tanz als dialogische Begegnung*, przeprowadzony przez Georgi Marinova.

Drugi dzień konferencji naukowej rozpoczął dr Ludwig Elle (Budziszyn) retorycznym pytaniem *Wie viele Sorben gibt es – noch?* Po porównaniu różnych sposobów liczenia mniejszości narodowych i etnicznych w Europie wskazał na tradycję nieliczenia Łużyczan, która powstała już za czasów NRD. Odstąpienie od określania ilościowego jest według dr Elle jednym z warunków przetrwania mniejszości łużyckiej, ponieważ ujmowanie liczebne mniejszości grozi marginalizacją szczególnie najmniejszych grup etnicznych, chociaż prawa mniejszościowe wychodzą z założenia, że mniejszości są godne opieki z powodu ich niewielkiej liczby.

Mgr Nina Jebesen (Kilonia) starała się w swoim referacie znaleźć wytłumaczenie dla w europejskim porównaniu stosunkowo mało konfliktowego współżycia duńskiej większości z niemiecką mniejszością. Jej podstawową tezę jest znikoma różnica między obydwoma grupami, która uwidacznia się w niewielu symbolicznych gestach, jak niewywieszaniu duńskiej flagi podczas świąt państwowych przez członków niemieckiej mniejszości.

Analiza podręczników szkolnych kraju związkowego Brandenburgia przeprowadzona przez Martina Neumanna (Poczdami) wykazała, że w większości przypadków szkoła przekazuje powszechne stereotypy o mniejszościach. Według autorów podręczników Łużycanie noszą tradycyjne regionalne stroje i są wielkocennymi jeźdźcami konnymi, których nierzadko opisuje się w następujący sposób: „W niektórych wioskach tylko najstarsi mówią dla nas niezrozumiałym językiem”. Drugą oficjalnie uznaną mniejszością mieszkającą w Brandenburgii są Romowie, zredukowani wyłącznie do roli ofiar Trzeciej Rzeszy, bez uwzględnienia ich współczesnego życia w Niemczech.

Wyniki badania opinii uczniów w szkołach budziszynskich przedstawiła dr Cordula Ratajczak (Budziszyn). Analiza pierwszych kwestionariuszy uwidoczniała sprzeczność między oficjalnym uznaniem językowych praw Łużyczan i ostrzeżeniem przed kontaktem z językiem łużyckim. Więc Łużyce przedstawiają się nie tyle jako przestrzeń kontaktu kultury niemieckiej z łużycką, lecz jako obszar współżycia obok siebie, co w pewnym sensie, do takiego wniosku doszła dr Ratajczak, chroni mniejszość łużycką przed konfliktami.

Różne strategie wykorzystywania argumentów językowych przez ruchy mniejszościowe na Górnym Śląsku porównał mgr Piotr Kocyba (Drezno). Żadna z tych ideologii nie zajęła się ‘prawdziwą’ tradycją swej grupy narodowej, lecz konstruowaniem nowej rzeczywistości językowej. I tak ruch polski od drugiej połowy XIX wieku protegował polski język literacki, zwalczając równocześnie typowe cechy gwary jak germanizmy lub archaizmy. Po 1989 oficjalnie uznana mniejszość niemiecka także dba o prawa niemieckiego języka ogólnego, ignorując gór-

nośląską tradycję spolonizowanego niemieckiego języka potocznego, którym władała niemieckojęzyczna większość Górnosiłazaków przed wojną.

Przełądem historii noszenia tradycyjnych łużyckich strojów przez nie-Łużyczan rozpoczęła swój odczyt dr Ines Keller (Budziszyn). Na przykład w XIX-wiecznym Berlinie strój łużycki nie sygnalizował przynależności do grupy etnicznej Łużyczan, lecz do grupy zawodowej mamek. Zaś dziś można spotkać Niemki, których życzeniem jest noszenie stroju łużyckiego podczas Pierwszej Komunii Św. W większości tych przypadków z taką decyzją wiąże się chęć nauki języka łużyckiego, co ilustruje związek między kulturą materialną i dialogiem międzykulturowym, oraz wręcz zainteresowaniem członków grupy większościowej kulturą mniejszości.

Celem wystąpienia Viktora Zakara (Lipsk) było przedstawienie polityki mniejszościowej Macedonii jako wzoru dla Unii Europejskiej. Eksperyment połączenia wielu narodów pod jednym politycznym dachem, tak twierdził V. Zakar, robi z małego państwa bałkańskiego Unię Europejską w mikroskopijnej skali. Kontrowersyjnie został również odebrany referat mgr Marii Schwertl (Monachium), w którym badaczka przedstawiła rezultaty badań mieszkań Niemców pochodzenia tureckiego żyjących w Niemczech w drugiej lub trzeciej generacji. Na podstawie urzędzenia tych mieszkań jak i wywiadów, które prowadziła na miejscu, M. Schwertl wyciągnęła wniosek o transkulturalnym życiu swych respondentów, które uwidacznia się w obiektach turecko-niemieckich jak i zrytualizowanych zachowaniach.

Problematyka zróżnicowania wewnątrz grupy Łużyczan była przedmiotem wykładu dr Martina Walde (Budziszyn). Łużyczanie dzielą się tradycyjnie na grupę pruską i saksońską, katolicką i protestancką, górną i dolną, itd. Dr Walde stwierdził również, że niesnaski między tymi grupami do dziś odgrywają rolę, ponieważ nie dopuszczają do dyskusji nad tym, co aktualnie wyróżnia Łużyczan jako mniejszość etniczną. Dr Marija Jurić Pahor (Lublana) przedstawiła podstawowe założenia swojego nowego projektu badawczego, w ramach którego zajmie się wpływami regionu Alp i Adrii, który jeszcze przed końcem rządów komunistycznych był platformą współpracy regionalnej w południowej Europie, na tożsamość jego mieszkańców.

Prezentowanym wykładom towarzyszyły dyskusje, w których aktywnie uczestniczyła grupa studentów z Uniwersytetu w Jenie. Zainteresowanie tematyką wykazali również liczni goście społeczności łużyckiej. Wygłoszone referaty zostaną wydane w najbliższym czasie w pokonferencyjnej publikacji.